

Ryszard Sawicki

Chrześcijański wymiar wolontariatu w posoborowym nauczaniu papieskim

Warszawskie Studia Pastoralne 19, 171-187

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. RYSZARD SAWICKI*

CHRZEŚCIJAŃSKI WYMIAR WOLONTARIATU W POSOBOROWYM NAUCZANIU PAPIESKIM

*The Christian dimension of volunteering
in the post-conciliar papal teaching*

Kościół katolicki, ze szczególnym uwzględnieniem jego nauczania posoborowego, jawi się jako promotor chrześcijańskiego wolontariatu. Wraz z pontyfikatem Ojca Świętego Jana XXIII (1958-1963) i w latach trwania Soboru Watykańskiego II (1962-1965) dokonał się istotny zwrot w nauczaniu społecznym Kościoła i postrzeganiu zaangażowania świeckich¹.

* Ks. mgr lic. Ryszard Sawicki, (ur. 1983 r.), od 2008 r. kapłan diecezji ełckiej. W latach 2010-2011 był stypendystą Pastorales Forum w Wiedniu, podejmując studia doktoranckie z teologii pastoralnej na Uniwersytecie Wiedeńskim i z socjologii religii na Uniwersytecie Alpen-Adria Klagenfurt. Po powrocie z Austrii kontynuuje studia z teologii pastoralnej na UKSW w Warszawie. Ponadto podejmuje studia doktoranckie z teologii duchowości na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Jako rezydent posługuje duszpastersko w parafii p.w. św. Izydora w Markach. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół: funkcji charytatywnej Kościoła, wolontariatu chrześcijańskiego i duchowości Caritas.

¹ Sobór Watykański II przyczynił się do przezwyciężenia niekorzystnego dla laikatu rozróżnienia: „Heilsdienst – Weltdienst” („Posługa zbawcza – posługa światu”) i przypisywania tej pierwszej kategorii wyłącznie du-

Zmianę tę zapoczątkował wspomniany papież wydaniem encykliki „Pacem in terris” (1963), w której sformułował naukę o odczytywaniu „znaków czasu” i wezwał osoby świeckie do angażowania się w sprawy o charakterze socjalnym i politycznym².

Nauka soboru została rozwinięta w posoborowym Magisterium Kościoła. W niniejszym artykule zostanie przybliżone zagadnienie chrześcijańskiego wolontariatu w świetle posoborowego nauczania papieskiego, a szczególnie Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

„Ecclesia caritatis” – eklezjologia miłości w dokumentach Soboru Watykańskiego II

W dokumentach Soboru Watykańskiego II nie znajdziemy słowa „wolontariat”. Choć posługa charytatywna Kościoła nie należała do wiodących tematów obrad soborowych, to wiele uwagi poświęcono zaangażowaniu chrześcijan w dzieła miłosierdzia i ich udziałowi w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Kościół swoją obecnością we współczesnym świe-

chowieństwu; por. H. Filser, Das Dekret über das Laienapostolat. Apostolicam actuositatem, w: Vierzig Jahre II. Vatikanum. Zur Wirkungsgeschichte de Konzilstexte, red. F. Bischof, S. Limgruber, Würzburg 2004, s. 261; J. Przybyłowski, Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej, Warszawa 2010, s. 285.

² Encyklika nie zawiera wyrażenia „znaki czasu”, ale idea ta do tego stopnia ją przenika i stanowi podstawę formułowania myśli, iż ma istotny wpływ na rozumienie tego dokumentu; zob. PT; S. Bielecki, Znaki czasu, w: Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 923-926.

cie powinien świadczyć, że jest Kościołem miłości³. Wypowiedzi dotyczące wiodącego w życiu chrześcijańskim zagadnienia eklezjalnej posługi miłości występują w większości dokumentów soborowych⁴.

W konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” czytamy, że: „Chrześcijananie winni ochotnie i całym sercem współdziałać w budowaniu porządku międzynarodowego, który rzeczywiście szanuje słuszną wolność oraz przyjazne braterstwo wszystkich, i to tym bardziej, że większa część świata cierpi dotąd tak wielką nędzę, że przez ubogich niejako sam Chrystus głośno woła o miłosierdzie swoich uczniów (...). Na pochwałę i wsparcie zasługują ci chrześcijanie, szczególnie młodzi, którzy dobrowolnie deklarują się udzielać pomocy innym ludziom i narodom”⁵. Według ojców soborowych, „działa miłości” są niezbywalnym prawem, a zarazem obowiązkiem ludu Bożego, co zostało ujęte w dekrecie o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*”: „Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszyst-

³ W przemówieniu na otwarcie drugiej sesji Soboru Watykańskiego II papież Paweł VI podkreślił, że Kościół będzie zdolny do odnowy siebie i świata, jeśli będzie dążył do stawania się Kościołem miłości: „(...) *Deinde caritatis disciplina nobilem obtinebit locum. Ecclesiam caritatis nempe appetere debemus, si volumus, ut ea potestatem habeat se penitus renovandi atque – quod perquam arduum et difficile est – mundum universum instaurandi. Praeterea caritatis, ut omnibus notum est, regina est et veluti radix aliarum christianarum virtutum (...)*”; Paweł VI, *Summi pontificis allocutio*, AAS 55 (1963) 15, s. 851.

⁴ Analiza i systematyzacja wskazań soborowych dotyczących miłości czynnej została podjęta w publikacjach polskiego pastoralisty ks. prof. W. Przygody; zob. W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998.

⁵ KDK 88.

kie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać⁶.

Podkreślenie prawdy o Kościele jako ludzie Bożym zwraca uwagę na fakt, że drogą Kościoła jest człowiek⁷, któremu winniśmy spieszyć z pomocą w postawie służby. Ta prawda kieruje uwagę ku światu, którego postęp w wymiarze gospodarczym, technicznym i politycznym nie rozwiązuje wszystkich kwestii społecznych, a nierzadko prowadzi nawet do zachwiania równowagi i marginalizacji społecznej. Taka sytuacja domaga się od wspólnoty Kościoła konkretnego zaangażowania w pomoc, poszukiwania nowych form adekwatnej odpowiedzi na pojawiające się wciąż nowe potrzeby⁸. Współczesne oblicze ubóstwa to nie tylko bieda materialna, ale także ta dotycząca duchowych sfer życia człowieka.

W sposób szczególny do miłości czynnej wezwani są przez Chrystusa pasterze Kościoła i osoby życia konsekrowanego. Sobór przypomina służebny charakter urzędów kościelnych.

⁶ DA 8; por. P. Nordhues, *Theologische Begründung der Caritas*, w: *Caritas – zawód czy powołanie?*, red. H. Skorowski, J. Koral, Warszawa 1996, s. 19.

⁷ „Ten człowiek jest drogą Kościoła – drogą, która prowadzi niejako u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem – każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy: *Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu*”; RH 14.

⁸ Por. KDK 1, 4, 7-10, 38; DA 8.

Wszelka działalność biskupów, prezbiterów i diakonów powinna charakteryzować się miłością pasterską wyrażaną w z troskaniu o ludzi słabych i ubogich⁹. Zadaniem Kościoła katolickiego jest podejmowanie współpracy ekumenicznej w zakresie posługi charytatywnej mającej na celu zaradzenia nędzy duchowej i materialnej, zmierzającej ku stworzeniu bardziej ludzkich warunków życia społecznego i utrwaleniu pokoju¹⁰. Kościół poprzez organizowanie pomocy charytatywnej obwieszcza, że pomoc i troska o człowieka przynależą do jego istoty i świadczy, że jest Kościołem miłości.

Papież soborowy – Paweł VI w posynodalnej adhortacji apostołskiej „Ewangelii nuntiandi” (1975) przypomniał obowiązek ciągłego przepowiadania Ewangelii podkreślając przy tym, że pierwszym i najskuteczniejszym jej sposobem pozostaje świadectwo chrześcijańskiego życia: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”¹¹. Z pewnością takimi autentycznymi świadkami są wolontariusze chrześcijańscy, którzy przekładają swoją wiarę na uczynki miłości.

Jan Paweł II – promotor chrześcijańskiego wolontariatu

Jan Paweł II jest wielkim orędownikiem i promotorem chrześcijańskiego wolontariatu¹². Jego nauczanie społeczne za-

⁹ Por. DB 6, 17, 11, 13; DP 13-14; DZ 8; KDK 88; KK 29.

¹⁰ Por. KDK 88, DE 23.

¹¹ EN 41.

¹² Jan Paweł II bardzo aktywnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II. Po powrocie z Rzymu zamierzał on jak najszybciej wprowadzić w życie podjęte tam na nim postanowienia zwołując w tym celu synod, którego prace trwały do 1972 r. Podczas synodu działała specjalna grupa odpowie-

wiera nie tylko dogłębną analizę ubóstwa we współczesnym świecie, ale wskazuje również na możliwości poprawy tej sytuacji m. in. dzięki zaangażowaniu wolontariuszy¹³. Papież Polak żywo interesował się wolontariatem chrześcijańskim inspirowanym wartościami ewangelicznymi i wrażliwością humanistyczną. Obliczono, że odniósł się do niego ponad 170 razy¹⁴.

Współczesny kontekst wolontariatu i eklezjalnej posługi charytatywnej ukazuje on m.in. w encyklice społecznej „*Sollicitudo rei socialis*”. Została w niej wyrażona „społeczna troska Kościoła o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa”¹⁵ i zaniepokojenie dysproporcjami w rozwoju świata. Istotny głos stanowi także jego encyklika „*Dives in misericordia*”, w której przywołując prawdę o Bożym miłosierdziu, postuluje jednocześnie dążenie do tego, aby ludzi dotkniętych jakąkolwiek formą niedoli nie odsuwać na margines życia społecznego: „Duszą porządku społecznego winna stać się zasada miłości, ponieważ tylko ona jest w stanie obronić godność człowieka, ożywić sprawiedliwość i rozwiązać również problemy społeczne”¹⁶. Jan Paweł II dostrzegał w wolontariacie silnie zaakcentowaną potrzebę solidarności społecznej pojmowanej jako wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego.

Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej „*Christifidelis laici*” wzywa świeckich do zaangażowania się w spo-

dzialna za dzieła charytatywne; Zob. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium wprowadzania w życie Soboru Watykańskiego II*, Kraków 1972.

¹³ Por. J. Kupny, *Opcja na rzecz ubogich, „Studia Diecezji Radomskiej” 2 (1999), s. 61.*

¹⁴ Por. Z. Sobolewski, *SKC a świadectwo miłości chrześcijańskiej*, w: *By nie zabrakło miłości. XV lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, s. 24.

¹⁵ SRS 1.

¹⁶ DiM 14.

sób bardzo konkretny na rzecz rozwiązywania problemów społecznych, na rzecz ludzi potrzebujących¹⁷. Według niego, wolontariat stanowi niezwykle wiarygodną formę apostołstwa świeckich: „Wolontariat przeżywany w jego prawdzie, jako bezinteresowne słuźenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową”¹⁸.

W encyklice „*Evangelium vitae*” Jan Paweł II przypomniał związek chrześcijańskiego wolontariatu z czynną miłością bliźniego i troską o budowanie kultury życia. Dał temu wyraz, stwierdzając, że: „powstają coraz liczniejsze grupy wolontariuszy, które starają się otoczyć opieką osoby pozbawione rodziny, ludzi zmagających się ze szczególnymi problemami oraz tych, którzy muszą się znaleźć w odpowiednim środowisku wychowawczym, aby przezwyciężyć zgubne nałogi i odzyskać wiarę w sens życia”¹⁹.

Ważnym odniesieniem Magisterium Kościoła do wolontariatu chrześcijańskiego są słowa Jana Pawła II z listu apostołskiego „*Novo millennio ineunte*”: „Potrzebna jest dziś nowa *wyobraźnia miłosierdzia*, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmuźna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”²⁰.

Jan Paweł II postrzegał wolontariat jako fenomen naszych czasów, który stoi w jawnej opozycji do tendencji współczesnej

¹⁷ Por. ChL 43.

¹⁸ ChL 41.

¹⁹ EV 26.

²⁰ NMI 50.

kultury owładniętej indywidualizmem, utylitaryzmem i hedonizmem²¹. W tej sytuacji stanowi on swoiste remedium na kryzys wartości i niewyczerpane bogactwo siły napędowej odnowy świata w wymiarze duchowym i społecznym. Jest świadectwem miłości braterskiej i wierności Ewangelii, istotnie wpływając na przyszłość ludzkości²². Jan Paweł II podkreśla także ogromne znaczenie chrześcijańskiego wolontariatu i posługi charytatywnej w działalności misyjnej Kościoła, nadając mu jednocześnie wyraźny profil ewangelizacyjny: „Kościół misyjny słusznie działa na wielu frontach: zaspokaja potrzeby materialne, broni uciskanych, zabiega o sprawiedliwy podział dóbr doczesnych i poszanowanie praw człowieka. Jego główne zadanie jest jednak inne: biedni potrzebują nie tylko chleba i wolności; łakną oni bowiem przede wszystkim Boga”²³.

List apostolski „*Salvifici doloris*” wydany przez Jana Pawła II w 1984 r. mówi o wolontariacie w kontekście posługi osobom chorym i cierpiącym przywołując postać miłosiernego Samarytanina, którym jest „ostatecznie ten, *kto świadczy pomoc w cierpieniu*, jakiegokolwiek byłoby ono natury”²⁴. Papież uczy dalej, że: „Miłosierny Samarytanin – to człowiek zdolny do (...) daru z siebie samego”²⁵.

²¹ „Dzisiaj, kiedy w zastraszający sposób szerzy się egoizm, obojętność i znieczulica serc, jakże potrzeba odnowionej wrażliwości na człowieka, na jego biedy i cierpienia. Świat woła o miłosierdzie”; Jan Paweł II, List na 150-lecie urodzin św. Brata Alberta (Watykan, 06.01.1995), „L’Osservatore Romano” 16 (1995) 3, s. 61.

²² Por. Jan Paweł II, Posłannictwo młodzieży w Kościele i świecie (Dener, 26.09.1993), „L’Osservatore Romano” 14 (1993) 11, s. 25-27.

²³ Jan Paweł II, Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Przemówienie do współpracowników stowarzyszenia MISSIO z Akwizgranu (Watykan, 03.09.2001), „L’Osservatore Romano” 22 (2002) 2, s. 41.

²⁴ SD 28.

²⁵ Tamże.

W adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Europa” Jan Paweł II stwierdza, że chrześcijański wolontariat „rodzi się z wiary” i jest „nią stale ożywiany”²⁶. Stanowi on „połączenie umiejętności zawodowych i autentycznej miłości, pozwalającej wszystkim, którzy w nim uczestniczą”²⁷, na dzieła miłosierdzia oparte ostatecznie na Jezusie Chrystusie. Postawę filantropii chrześcijanin zdolny jest wynieść „na wyżyny miłości Chrystusa”²⁸. Służba charytatywna wolontariuszy chrześcijańskich jest zatem ożywiana i wydoskonalana przy pomocy wiary.

Syntezę nauczania Jana Pawła II o wolontariacie chrześcijańskim stanowi jego orędzie ogłoszone w 2001 r. na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu ustanowionego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Powiedział wtedy: „Cóż takiego skłania wolontariusza do poświęcenia swego życia dla innych? Przede wszystkim naturalny odruch serca, który przynagla każdego człowieka do pomocy drugiemu – swemu bliźniemu. Jest to bez mała prawo istnienia. Wolontariusz, gdy bezinteresownie może dać innym coś z siebie, doświadcza radości, która przewyższa to, czego dokonał. Z tego właśnie powodu wolontariat jest szczególnym czynnikiem sprzyjającym postępowi na drodze humanizacji: dzięki różnym formom solidarności i służby, które promuje i konkretyzuje, uwrażliwia społeczeństwo na godność człowieka i na jego różne potrzeby. Działalność wolontariatu prowadzi do doświadczenia, że człowiek w pełni realizuje się wyłącznie wtedy, gdy kocha i daje siebie innym”²⁹.

²⁶ EE 85.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Jan Paweł II, Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu (Watykan, 05.12.2001), „L'Osservatore Romano” 22 (2001) 3, s. 8-9.

Przytoczona wypowiedź papieża nie pozostawia wątpliwości, co do wyjątkowej roli, jaką wolontariat odgrywa we współczesnym Kościele i świecie. Stanowi on znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego i najwspanialszą formą ewangelizacji. Wolontariusz dzieli się z innymi swoim bogactwem duchowym. To, co najcenniejsze, nie znajduje się bowiem w dostatkach zewnętrznych, lecz w sercu, które mocą Chrystusa potrafi ofiarować siebie, gdyż „bogaty nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto *rozdaje*, kto zdolny jest dawać”³⁰.

Benedykt XVI w trosce o chrześcijańskie inspiracje wolontariatu

Do grona promotorów wolontariatu chrześcijańskiego należy zaliczyć także następcę Jana Pawła II na stolicy Piotrowej – Benedykta XVI. Od początku swojego pontyfikatu ukazywał najgłębszą motywację chrześcijańskiego wolontariatu podkreślając, że jest on najwyższym wyrazem chrześcijańskiej miłości. Jego pierwsza encyklika „Deus caritas est” poświęcona jest działalności charytatywnej³¹. Tytuł encykliki stanowią jej

³⁰ RD 5.

³¹ W nawiązaniu do treści tejże encykliki i w trosce o eklesjalne działa miłości papież wydał dodatkowe postanowienia dotyczące przede wszystkim organizacji pracy charytatywnej Kościoła i troski o to, by odbywała się ona zgodnie z wymogami nauki Kościoła, intencjami wiernych oraz by respektowano normy władz świeckich. Dokument stwierdza, że posługa miłości jest konstytutywnym wymiarem misji Kościoła i należy dbać o to, by nie zatraciła ona swojej chrześcijańskiej tożsamości; zob. Benedykt XVI, List apostolski *Motu Proprio „Intima Ecclesiae natura”* (Watykan, 11.11.2012).

pierwsze słowa zaczerpnięte z pierwszego listu św. Jana Apostoła: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16).

W „Deus Caritas est” Benedykt XVI nawiązał bezpośrednio do aktywności charytatywnej młodzieży: *„Ważnym zjawiskiem w naszych czasach jest powstanie i rozszerzanie się różnych form wolontariatu, które wyrażają się w wielorakich posługach. Pragnę wyrazić moje uznanie i wdzięczność wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w tej działalności. To szerokie zaangażowanie stanowi dla młodych szkołę życia i uczy solidarności, gotowości do dawania nie tylko czegoś, ale siebie samych. Antykulturze śmierci, która wyraża się na przykład w narkotykach, przeciwstawia w ten sposób miłość, która nie szuka siebie samej, ale która właśnie w gotowości utracenia siebie (por. Łk 17,33 i nn.) dla drugiego jawi się jako kultura życia”*³².

Papież dostrzega w niej ogromne znaczenie i niezastąpioną rolę wolontariatu w Kościele i społeczeństwie. Podejmując refleksję nad tożsamością i motywacjami codziennej służby bliźnim dał on wyraz zatroskaniu, aby wolontariat i eklezjalna posługa charytatywna nie stały się zwyczajną ludzką filantropią, zrodzoną z litości, czy odruchu solidarności społecznej, ale zachowały swój nadprzyrodzony charakter: „Jest zatem bardzo ważne, aby działalność charytatywna Kościoła jaśniała wciąż swym blaskiem i nie rozplynęła się w zwyczajnej organizacji asystencyjnej, stając się po prostu jedną z jej odmian”³³.

Benedykt XVI ukazuje wolontariat chrześcijański jako samarytańską służbę: „Jak pokazuje przykład dobrego Samarytanina z przypowieści, *caritas* chrześcijańska jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stano-

³² DCE 30.

³³ Tamże, 31.

wi bezpośrednią konieczność: głodni muszą być nasyceni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd. Organizacje charytatywne Kościoła, począwszy od *Caritas* (diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej), muszą zrobić wszystko co możliwe, aby były do dyspozycji odpowiednie środki i nade wszystko, by byli ludzie, którzy podejmą takie zadania³⁴. Papież przypomina jednocześnie, że nie wystarczą tu jednak same kompetencje i profesjonalizm, potrzeba „czegoś więcej niż technicznie poprawnej opieki³⁵, potrzeba dzielenia się bogactwem człowieczeństwa mającego źródło w „formacji serca: trzeba ich prowadzić ku takiemu spotkaniu z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich serca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5,6)³⁶. Zdaniem Benedykta XVI, wolontariusz winien realizować program dobrego Samarytani-
na, który w najwyższym stopniu zrealizował Jezus Chrystus. Ten program to „serce, które widzi (...), gdzie potrzeba miłości i działa konsekwentnie³⁷. Chrześcijańscy wolontariusze powinni zatem posiadać serca i oczy wrażliwe na potrzeby i cierpienia bliźnich, pamiętając przy tym, że nie powinni „zadowolalać się tylko wydajnością techniczną czy rozwiązywaniem problemów i trudności materialnych³⁸.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Benedykt XVI, Świadkowie ewangelicznej miłości. Przemówienie do uczestników 17. sesji plenarnej Papieskiej Rady „Cor Unum” (29.02.2008), „L’Osservatore Romano” 29 (2008) 4, s. 31.

W 2007 r. podczas swojej wizyty apostolskiej w Austrii papież spotkał się w Wiedniu z wolontariuszami i pracownikami instytucji charytatywno-socjalnych kierując do nich słowa pełne entuzjazmu i wdzięczności: „Bez wolontariatu dobro wspólne i społeczeństwo nie mogły, nie mogą i nie będą mogły przetrwać”³⁹. Określił wolontariuszy chrześcijańskich „strażnikami i rzecznikami praw człowieka i jego godności”⁴⁰.

Benedykt XVI dostrzega w wolontariacie jeden z filarów pastoralnej działalności Kościoła w Polsce, o czym świadczą jego słowa skierowane do biskupów polskich w 2005 r. podczas ich wizyty „ad limina Apostolorum”. Papież wskazując wówczas na ważne obszary aktywności duszpasterskiej, stwierdził: „W hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, dla uzależnionych, dla samotnych matek i ofiar przemocy działają ludzie gotowi poświęcić swój czas dla służby innym. Niosą też pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę, osobom upośledzonym fizycznie lub umysłowo. Organizowane są ośrodki interwencji kryzysowej i instytucje służące pomocą osobom przeżywającym różnorakie trudności życiowe. Nie można nie doceniać dzieła tych, którzy wzorują się na przykładzie ewangelicznego Samarytanina. Trzeba to dzieło wspierać i animować”⁴¹.

Papież odniósł się także bezpośrednio do fenomenu wolontariatu realizowanego przez młodzież w Polsce: „Bardzo wielu młodych ludzi przejawia głęboką wrażliwość na potrzeby in-

³⁹ Benedykt XVI, Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu. Spotkanie z wolontariuszami (Wiedeń, 09.09.2007), „L’Osservatore Romano” 28 (2007) 10-11, s. 31.

⁴⁰ Tamże, s. 32.

⁴¹ Benedykt XVI, Przemówienie do III grupy biskupów z Polski przybyłych „ad limina” (Watykan, 17.12.2005), „L’Osservatore Romano” 27 (2006) 2, s. 36-37.

nych, zwłaszcza biednych, chorych, samotnych, niepełnosprawnych. Dlatego chętnie podejmują różne działania, by nieść pomoc potrzebującym. Istnieje też autentyczne zainteresowanie sprawami wiary i religii, potrzeba bycia razem w zorganizowanych i nieformalnych grupach oraz chęć doświadczenia Boga. (...) wielką zatem szansą wychowawczą jest rozwój wolontariatu, który będzie inspirowany duchem ewangelicznym. Może warto byłoby tworzyć młodzieżowe zespoły Caritas w parafiach czy szkołach”⁴².

Rola wolontariatu w urzeczywistnianiu „Kościoła ubogiego i dla ubogich” w nauczaniu Franciszka

Podobnie jak papież Jan Paweł II i Benedykt XVI – również Ojciec Święty Franciszek bardzo wysoko ceni chrześcijański wolontariat⁴³. Już na progu swojego pontyfikatu stwier-

⁴² Benedykt XVI, Przemówienie do I grupy biskupów z Polski przybyłych „ad limina” (Watykan, 26.11.2005), „L'Osservatore Romano” 27 (2006) 2, s. 29.

⁴³ Niezwykle wymowny jest już sam fakt wybrania przez Ojca Świętego imienia Franciszek. W jednej z pierwszych książek jakie ukazały się na temat nowego papieża, Marcin Przeworski pisze, że „Św. Franciszek uratował chrześcijaństwo zachodnie w XIII wieku, kiedy siły Kościoła po okresie pierwszej ewangelizacji zdawały się wygasać i groziło mu zbytne wtopienie się w feudalny pejzaż. Biedaczyna z Asyżu zaproponował radykalny zwrot ku ewangelicznym źródłom, odrzucenie bogactw i wszelkich znamion władzy – by Chrystusowa Prawda mogła zajaśnieć swym pełnym blaskiem. Gdyby mendykanci (zakony żebracze) nie osiedlili się w centrach miast, niosąc nowy powiew wiary, chrześcijaństwo poniosłoby pewnie śmierć wraz z ówczesną polityczną christianitas”; M. Przeworski, Papież nadziei, w: Papież Franciszek. Kard. Jorge Mario Bergoglio. Chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich, Kraków 2013, s. 5.

dził, że bardzo pragnie „Kościoła ubogiego i dla ubogich”⁴⁴. Myśl ta została rozwinięta w kolejnych wypowiedziach i stanowi jeden z fundamentalnych tematów jego nauczania. Podczas Mszy św. inauguracyjnej pontyfikat oświadczył, że jako papież pragnie „przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych, których św. Mateusz opisuje w sądzie ostatecznym z miłości: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu (por. Mt 25, 31-46)”⁴⁵.

Na szczególną uwagę zasługują jego słowa skierowane do wolontariuszy na zakończenie 28. Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w dniach 23-29 lipca 2013 r. w Rio de Janeiro. Ich uczestnikom służyło 60 tys. wolontariuszy z całego świata. Ojciec Święty podziękował wszystkim wolontariuszom za trud włożony w organizację tego spotkania i za „wiele małych gestów, które uczyniły ten Światowy Dzień Młodzieży niezapomnianym doświadczeniem wiary”⁴⁶. Powołując się na słowa zaczerpnięte z Dziejów Apostolskich mówił: „Przez uśmiech każdego z was, uprzejmość, gotowość posługi udowodniliście, że *więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu* (Dz 20,35)”⁴⁷. Papież podzielił się refleksją, że pełniona w duchu chrześcijańskim służba wolontariuszy przywodzi mu na

⁴⁴ Franciszek, Kościół ubogi i dla ubogich. Spotkanie z dziennikarzami (Watykan, 16.03.2013), „L’Osservatore Romano” 34 (2013) 5, s. 13.

⁴⁵ Franciszek, Bądźmy „opiekunami” stworzenia – Msza św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej (Watykan, 19.03.2013), „L’Osservatore Romano” 34 (2013) 5, s. 19.

⁴⁶ Franciszek, Przemówienie do wolontariuszy 28. Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro (Rio de Janeiro, 28.07.2013), http://www.vatican.va/holy_father/francesco/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130728_gmg-rio-volontari_pl.html (29.10.2013).

⁴⁷ Tamże.

myśl misję św. Jana Chrzciciela, która polegała na przygotowaniu drogi Jezusowi i stawaniu się Jego narzędziem, żeby „wszyscy mogli poznać, spotkać i pokochać Pana”⁴⁸. Ojciec Święty Franciszek wyrażając wdzięczność za ich posługę zachęcał: „bądźcie zawsze wielkoduszni wobec Boga oraz innych ludzi”⁴⁹, bo w ten sposób „niczego się nie traci, przeciwnie, tym, co się otrzymuje, jest wielkie bogactwo życia”⁵⁰. Papież mówił dalej do wolontariuszy: „Proszę was, abyście byli rewolucyjni, byście przeciwstawiali się dominującemu nurtom. Tak, pod tym względem proszę, abyście się buntowali przeciwko owej kulturze tymczasowości, która w istocie jest przekonana, że nie jesteście w stanie podjąć odpowiedzialności, że nie jesteście w stanie prawdziwie kochać. Ufam wam, młodym, i modłę się za was. Miejcie odwagę płynąć pod prąd. A więc odważcie się być szczęśliwymi”⁵¹.

Podsumowanie

Kościół posoborowy przywiązuje ogromną wagę do idei wolontariatu chrześcijańskiego, broniąc jednocześnie jego ewangelicznej tożsamości. W nauczaniu papieży – zwłaszcza Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, widoczne jest wyraźne dążenie do ocalenia jego eklezjalnej specyfiki, w której tkwi jego szczególna siła i nadprzyrodzony charakter. Samarytańska służba wolontariuszy przepełnionych duchem ewangelicznej miłości stanowi formę apostołstwa mającą ogromne

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

znaczenie w budowaniu cywilizacji miłości we współczesnym świecie. Posługa chrześcijan angażujących się w eklezjalne dzieła miłosierdzia stanowi dla nich szansę na wartościowe i święte życie oraz przyczynia się do wzmacniania wiarygodności Kościoła.

Summary

The Post-Conciliar Church attaches great importance to the idea of Christian volunteering defending its evangelical identity at the same time. The pursuit of saving its ecclesial character in which lies its extraordinary power and supernatural character is visible in the teaching of the Popes, especially John Paul II, Benedict XVI, Francis. Samaritan service of volunteers filled by the spirit of evangelical love is a form of apostolate exerting a tremendous influence on building a civilization of love in the world nowadays. The service of Christians engaged in ecclesial works of mercy is a chance for them to have a worthy and sacred life and contributes to boosting the credibility of the Church.